

powietrza w Lublinie, sądził się tu trybunał.— Spis żydów 1738 r., przeszło sto rodzin okazał, a w 6 lat potem mieli już kahał; raz upadłe jarmarki, podźwignąć się nie zdołały, żydzi zaś tyle rozszerzania się znaleźli sposobów, iż rzemieślnicy i kupcy chrześ. tracić, niszczyć lub ustępować im zmuszeni byli.—Dobra jarosł. wniosła w posagu ostatnia z Sieniawskich Zofia, małżonka Augusta Czartoryskiego Wdy Rusk. Zdobiły miasto świątynie: Jezuitów, gdzie słynący cudami posąg Matki B., ukoronował 8 września 1755 r. Wacław Sierakowski bis. Przemyski; przy drugiem kollegium Jezuitów mieściły się licznie uczęszczane szkoły; kollegiata, klasz. Benedyktynek, Bernardynów, Reformatów, Dominikanów i kilka cerkwi. Herb miasta wyobraża bramę otwartą, nad nią zaś 2 wieże czyli baszty pod jedną koroną. Podług opisu 1786 r: „Jarosław po Lwowie najokazalsze w Gallicyi miasto, całe murowane, kamienice o 2 i 3 piątrach wokoło rynku i po ulicach; fabryki świec jarzących, kapeluszków i inne“. D. 3 czerwca 1790 r. do szczytu prawie zgorzało.

Sieniawa nad Sanem. Gniazdo znakomitego męstwem i dostatkami rodu Sieniawskich herbu Leliwa. „Rafał, pisze Niesiecki, syn Dymitra Granowskiego kaszt. Nakielskiego, przybrawszy sobie w małżeńską ligę dziedziczkę na Sieniawie i jedynaczkę, tamże osiadłszy, pierwszy się od tych dóbr Sieniawskim zwać począł“. Mikołaj Chorąży K., ufundował klasz. Dominikanów Obserwantów, Sieniawę zaś w miasto zamienił. Uchwała sejmu 1676 r. opiewa: „mając osobliwy respekt na podjęte Mik. Hieronima z Granowa Sieniawskiego, hrabi na Szklowie y Myszy Chorążego K., Marsz.

izby poselskiej *tam in toga quam in sago* znaczne fatygi, *in recompensam* onych, miastowego Sieniawa *novae locationis*, od wszelkich ciężarów, ceł wodnych y wszystkich *quocunque titulo* nazwanych aggrawacyi publicznych y prywatnych do lat 20 uwalniamy“. Ostatni z domu tego, co się tyle do sławy narodu przyczynił, Adam Mikołaj kaszt. krak., het. W.K. zmarł we Lwowie 1726r.; córka zaś jego Zofia, wdowa po Doenhoffie Wdzie Połockim, wniosła rozległe majątności w dom Czartoryskich, pojawiający za małżonka ks. Augusta Alex. Wdę Ruskiego. Syn ich Adam Generał ziem Podolskich, ów najpierwszy i najdzielniejszy opiekun nauk i uczonych, w epoce powracającego światła za Stan. Augusta, począł tu przemieszkować od 1795 r.

Przeworsk nad Mleczką, pierwotna majątność Tarnowskich. Podług Niesieckiego: „Jan z Tarnowa Wda Sendomirski, pan na chwałę Boską wywnętrzony, 1396 r. klasz. i koś. w Przeworsku fundował, osadziwszy przy nim kanoników Miechowitów, *Custodes S. Sepulchri Hierosolymitani* i znacznie dobrami uposażył“. Spytek czyli Spytko, wcielił miasto wraz z innemi dobrami do utworzonej z bratem Rafałem ordynacyi Jarosławskiej, którą potwierdził 1470 r. Kazimierz IV (*ob. Jarosław*). Pamiętnym jest dla ziem ruskich rok 1498 pożogą i przelaniem krwi przez Turków i Wołochów; tegoż smutnego losu doznał i Przeworsk. Zaczęto kopać podziemne pieczary, ażeby w nich mieszkańcy życie i swe majątki przed najazdem nieprzyjaciela kryć mogli. Spytek z Jarosławia kaszt. krak. dziedzic miasta *Przeworsko*, otrzymał od króla 1509r. przywilej w tej treści: ponieważ mieszczenie wystawili mosty na rzekach:

Wisłok i Mleczka, pozwalamy im przeto pobierać myto: od wozu towarami ładownego po 6 denarów, od konia zaś i wołu na sprzedaż prowadzonego po 1 den. Późniejsze przywileje coraz powiększały takową opłatę, gdyż utrzymanie mostów, dróg i grobel jako w miejscach błotnistych, znacznych wymagały nakładów. Opatrzony w rynsztunek wojenny klasz. Bernardynów, opasywać poczęto murem i wałami; dla zachęcenia ludu do tej pracy, wyjednali zakonnicy pod d. 31 grudnia 1522 r. ustol. rzyms. odpusty; dla siebie zaś otrzymali pozwolenie zbierania jałmużna na kupno prochów, dział i broni, a że w czasie oblężenia przez wystrzały z dział lub innym sposobem, śmierć zadawać mogli, upoważniony przeto został prowincyał do udzielania rozgrzeszenia. Ze następnie i miasto obwarowano, okazuje się z przywileju Zygmunta 1527 r., który wyraża: przychyłając się do prośby Jana hr. z Tarnowa kaszt. Wojnickiego, mając oraz wzgląd: iż mieszczanie nietylko dla własnego bezpieczeństwa, ale nadto i dla okolicznych poddanych naszych, którzy podczas trwogi zwykli szukać schronienia w Przeworsku, toż miasto dostatecznie wokoło obwarowali (*munitione opportuna cinxisse*), na utrzymanie zaś tych środków obrony w należyłym stanie znaczne łożą nakłady; zawdzięczamy niniejszem ich dobre chęci, a nadto odpuszczamy im 10 grzywien rocznie, z ogólnej summy 40 grzy. opłacanego przez nich podatku *schoss* zwanego. R. 1550 uwolnieni zostali od ceł wodnych i lądowych, oprócz cła pogranicznego, od mostowego, grobelnego i targowego w całym kraju na skarb król. pobieranych. Dziedziczka Anna z Kostków ks. Ostrogska, celem polepszenia stanu zgorzałego miasta,

wyjednała u króla 1613 r. przywilej zaprowadzający jarmarki: na ś. Zofią, na podwyższenie ś. krzyża i ś. Walenty. Zofia, córka wspomnianej księżny, wydana za Stan. Lubomirskiego Wdę Rusk., wniosła w dom męzowski majątność przeworską. Nie wstrzymały warownie tutejsze Szwedów, którzy opanowawszy miasto 1656 r., znaczne wybrali daniny, a Rakoczy ks. Siedmiogr. do reszty przygnębił mieszkańców 1657 r. „Widząc ruinę miasta przez inkursye nieprzyjacielskie, opieka uchwała sejmu 1677 r., nowy iarmark cztero niedzielny na święto ś. Jakuba Apostoła pozwalamy, którego wespoł z dawniejszemi, takiemż libertacyami y akcydencyami uprzywileiowany mieć chcemy, iakiemi iarmarki Jarosławskie od królów uprzywileiowane są. Skład też winny pozwalamy y wszystkie przywileie miastu nadane *in toto* approbuiemy“. Spokojniejsze czasy, przy udzielanej opiece dziedziców, dozwoliły miastu nabrać wzrostu i cieszyć się lepszym bytem. Z linii ks. Lubomirskich piszących się na Przeworsku, zmarł tu: Józef Wda Czernichowski 12 czerwca 1732 r. Geografia Galicyi 1786 r. takowy skreśla obraz: „Zofia z Krasieńskich ks. Lubomirska kaszt. krak., do tego arcyłudnego i sławnego fabryką tkaczy płóciennych miasta, bawełnianych i wełnianych sprowadziła fabrykantów, malowania obić, pasów jedwabnych i bogatych. płócien w kolory, drelichów, obrusów, serwet; panny Charytki stała nadała fundacyą. Zdawna zaś zdołało to miasto kościoł bardzo wspaniały, z kaplicą według prawdziwego rozmiaru grobu Chrystusa w Jeruzalem, w której są groby ks. Lubomirskich; probostwo mają kanonicy grobu Chrystusowego. Jest tu także klasz.

Bernardynów, jeszcze od ś. Kapistrana założony, na nowo teraz ozdobiony; ratusz z zegarem, studnia publiczna z nakryciem pięknym, facyaty na domach w rynku i po ulicach“.

Łańcut, pół mili od rzeki Wisłoku. Miejscu temu dała początek i nazwisko (*Landshut*), osada Niemców przez Kazimierza W. w tych stronach usiedlona. Jagiełło w przejeździe do ziem ruskich, zwykle się tu zatrzymywał, wracając zaś z Lwowa 1410 r., zastał oczekującego Witołda W. ks. L. Tenże monarcha wspaniale był 1417 r. przez dwa dni podejmowany, od Elżbiety z Pileckich, wdowej po Granowskim kaszt. Nakielskim, którą wkrótce pojął za żonę (*ob. Sanok*): czym barzo się ohydził, mówi Bielski. Kazimierz Jagiełło wynagradzając zasługi Jana Pileckiego (*de Pilcza*), pozwala mu 1447 r. zaprowadzić w mieście *Lanczuth* jarmark na tydzień przed ś. Wojciechem. W maju 1498 r. Stefan Wda Wołoski, wspólnie z Turkami i Tatarami, niszcząc ziemie ruskie, złupił miasto i w popiół obrócił; co też ponowili i Tatarzy 1502 r. Tegoż roku wyrzekł Alexander Jagiełło: z powodu wszczętego sporu między Otonem z Pilecy Podkom. lubelskim z jednej, a Piotrem i Mikołajem Sampińskimi, Mikołajem Wapowskim opiekunem Jana, syna niedy Augustyna z Staromieścia i Zbigniewem Stogniewem dziedzicami Rzeszowa z drugiej strony, o nadany przez Jana Olbrachta miastu Łańcutowi jarmark na ś. Marek, przypadający trzeciego dnia po ś. Jerzym; zważając: iż takowy przynosi szkodę miastu Rzeszowu, które nierównie pierwej otrzymało przywilej na jarmark w dniu ś. Jerzego, uchylamy przeto i znosimy powyższy jarmark w Łańcutcie. Na mocy przywileju 1515 r.,

ustanawia Stan. Pilecki Podkom. przemyski jarmark na niedzielę środopostną. Nabywszy tę majątność Stadniccy, szczególnej udzielali opieki różniącym się w wierze, co większa: koś. z klasz. Dominikanów, oddali w posiadanie nowowiercom; odtąd utrzymywać zaczęli kalwini szkoły, a 1565 i 7 r. odprawili synody. Gdy na tym ostatnim popierali arianie swą naukę, wielu z wyznawców reformowanych usunęło się z posiedzenia; wszczęte zaś kłótnie sprawiły: że synodów spełz bezskutecznie i tylko zobopólne powiększył niechęci.—Z dziedziców tu-tejszych głośny jest Stan. Stadnicki, dla popędliwości *djabłem* zwany; trzymając lud zbrojny z Węgrów i Czechów złożony, najeżdżał Sstwo Leżajskie, należące do Łukasza Opalińskiego i boje z nim staczał; aż nakoniec w jednej z utarczek życie położył 1610 r. Stan. Lubomirski Wda Ruski, kupiwszy Łańcut z przyległościami, rugował stąd dyssydentów, zajął się ozdobą i obwarowaniem ulubionego sobie miejsca. Uchwała sejmu 1635 r. wyraża: „iż obywatelom Wtwa Ruskiego na tym należy, że dla górzystych y złych dróg, na składy winne, nie zawsze gdy potrzeba przejeżdzać mogą: przeto za prośbą posłów, a za zgodą wszech stanów, skład winny y rybny w Łańcutcie naznaczamy“. Wzmiankowany Lubomirski (postąpił na Wtwa krak.), z znacznym nakładem zbudowawszy zamek, długi łaćwiński nad drzwiami umieścił napis tej osnowy: ażeby po wielu wyprawach wojennych, stargane siły jego w późnym wieku miały spoczynek, wzniósł te gmachy i dla dobra powszechnego warownemi uczynił 1641 r.—Osadzony zamek 80 działami, zaopatrzony był w żywność na lat trzy dla 400 załogi; w piwnicach zaś znajdowały się